Nr 158 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 15 Lipca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4
Za granicą . . . . 8·-
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

A REFORMA

Kryzys finansowo-gospodarczy sowietów

Kraków, 13 lipca.

Kryzys, jaki od roku trwa w finansach i w gospodarce państwowej sowietów, **zaostrza się** stale mimo rozpaczliwych wysiłków, jakie władze sowieckie czynią dla jego opanowania. — Proces zamierania życia gospodarczego odbywa się **w tempie przyśpieszonem.** Widać to najwyraźniej na cyfrach zagranicznego eksportu. Gdy jeszcze w marcu b. r. wynosił on 57 miljonów rubli, to już w kwietniu tylko 49, a w maju nawet 38 milj. rubli. Równocześnie zmniejsza się także import, ponieważ niema czem płacić zagranicznych towarów. Gdy w kwietniu import wynosił jeszcze 63 milj. rubli, to w maju b. r. już tylko 41 mil. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie za pierwszy kwartał bieżącego roku obrachunkowego zrobiło zamówień na 91 mil. rubli, w następnym zaś kwartale cyfra ta spadła do 16 mil. rubli.

Hasło aktywowania bilansu handlowego okazało się **nierealnem,** głównie z powodu niezmiernie wysokich cen wewnętrznych. Dość powiedzieć, że wywóz zboża z zeszłorocznego rekordowego urodzaju przyniósł wniesztorgowi zamiast spodziewanych zysków **po 4 i pół kopiejki straty na pudzie.** Wprawdzie ceny zboża spadły obecnie o 30 procent w porównaniu z cenami w czasie kampanji 1924/25, ale potrzeba pamiętać, że wówczas z powodu nieurodzaju ceny to były wyjątkowo wysokie. Zresztą nawet po osiągniętej trzydziestoprocentowej obniżce cen zboża jest ono ciągle jeszcze **zbyt drogie,** aby mogło skutecznie konkurować na targu światowym.

Przyczyną główną tej drożyzny zboża jest **brak towarów przemysłowych** i ciągle rosnąca ich drożyzna. Producent rolny albo nie mogąc wcale nabyć na targu potrzebnych mu towarów albo też zmuszony płacić za nie niebywałe sumy, już to odmawia sprzedaży zboża już to podnosi jego ceny do poziomu cen artykułów przemysłowych.

O głodzie towarowym, jaki panuje obecnie w Rosji sowieckiej, świadczy fakt, że giełda towarowa w Moskwie, która jeszcze w kwietniu dokonała obrotów na sumę 414 mil. rubli, miała w maju br. już tylko 161 mil. rubli obrotu i to wyłącznie dla braku towaru. Władze sowieckie próbowały środkami administracyjnymi obniżać ceny towarów przemysłowych. W niektórych działach osiągnęły istotnie zniżki minimalne, wynoszące ułamki procentu, ale zresztą cała sztuka nie udała się. **Mechanika cen okazała się silniejszą niż mechanika najbardziej bezwzględnej i drakońskiej administracji.**

Główną przyczyną jest **stale podnoszenie się kosztów produkcji przemysłowej** wskutek ogólnego wzrostu drożyzny. I tak w porównaniu z kosztami produkcji w roku ubiegłym, wzrosły one w roku bieżącym przy obróbce drzewa okrągłego o 92 proc., przy drzewie rzniętem o 50 proc., w przemyśle bawełnianym o 20 proc., w tytoniu o 30 procent itd. Jak w takich warunkach można ceny towarów przemysłowych obniżyć!

To ciężkie położenie ogólno gospodarcze nie mogło nie wywrzeć **rujnującego wpływu na system pieniężny sowietów.** Jakoż istotnie pod koniec roku zeszłego stojący dotąd silnie i nieruchomo czerwieniec drgnął i szybko zaczął spadać, dając w ciągu dwóch czy trzech miesięcy zniżkę blisko 30-procentową. Dla ratowania czerwońca zastosowano znowu dwojakie metody — administracyjne w celu stłumienia wszelkiej spekulacji i bankowo techniczne, głównie w formie deflacji.

W walce z czarną giełdą metody administracyjne odniosły niewątpliwy skutek. Nie należy jednak zapominać, że dla celów tej walki **nie wahano się wznowić tradycji teroru krwawego,** który do spekulantów zaczęto stosować z całą bezwzględnością. Dość powiedzieć, że trzech wysokich urzędników banku państwa, których przyłapano na handlu dolarami, w krótkiej drodze rozstrzelano. Cóż mówić o losie przyłapanych na gorącym uczynku sprzedaży lub kupna walut zagranicznych drobniejszych i całkiem nieustosunkowanych spekulantów! Jakoż teror taki miał istotnie ten skutek, że czarna giełda poprostu znikła z powierzchni i że nikt z ludności nie waży się teraz ani sprzedawać ani kupować walut zagranicznych inaczej jak według oficjalnego kursu, jakkolwiek odbiega on nieraz bardzo daleko od istotnej wartości czerwońca z jednej a walut zagranicznych z drugiej strony.

Natomiast **metody deflacji okazały się nie możliwemi do zastosowania.** W poszczególnych miesiącach zmniejszano wprawdzie emisję o nieznaczne zresztą sumy kilku lub kilkunastu miljonów rubli, ale wszystkie te operacje rozbijały się o brak kredytów dla przemysłu, który pozbawiony ich groził całkowitem zastanowieniem produkcji. Dla dostarczenia więc przemysłowi kapitału obrotowego musiano ciągle odstępować od programu deflacyjnego, wypuszczając w następnym miesiącu te miljony emisji, które w poprzednim zdołano wycofać. W rezultacie zamiast planowanego zmniejszenia obiegu o 70 mil. rubli w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku gospodarczego zdołano w ciągu dwóch kwartałów zmniejszyć obieg tylko o 80 mil. rubli. Dla stabilizacji rubla okazało się to oczywiście niedostatecznem wobec bierności bilansu handlowego i stałego wzrostu drożyzny na rynku wewnętrznym. Zapasy metalu i walut, stanowiące pokrycie dla rubla i czerwońca zmniejszają się wskutek tych przyczyn stale. Gdy w dniu 1 kwietnia 1925 roku wynosiły one jeszcze 335 mil. rubli, to w maju roku bieżącego wykazano ich już tylko 229 mil. W czerwcu zaś b. r. pokrycie czerwońca wynosiło już tylko sześć procent ponad ustawowe minimum. Ale i to pokrycie było czysto formalne. Nie uwzględniano bowiem przy jego obliczeniu faktu, że część zapasu metalowego została zastawiona tymczasem za granicą dla celów interwencyjnych.

Ponieważ czerwoniec nigdzie poza Rosją nie jest przedmiotem obrotów giełdowych i nigdzie też nie jest notowany, przeto finansiści sowieccy nie mają nawet takiego ułatwienia, aby mogli zwalić winę za jego spadek na miny giełd zagranicznych. **Czerwoniec zatem traci wartość sam przez się,** organicznie, jako bezpośredni skutek ogólnego rozstroju gospodarczego Rosji sowieckiej.

Obecnie finansiści sowieccy przychodzą powoli do przekonania, że bez wielkiej pożyczki zagranicznej trwała stabilizacja czerwońca nie będzie możliwą. Zwracają więc tęskne spojrzenia w stronę »zdawezowanych« Niemiec, które na skutek tej operacji są przepchane pieniądzmi i nie tylko na wschodzie lecz na zachodzie także zdobywają coraz wyraźniej charakter pieniądzodawców«.

(s. ł.)

Dostawy węgla polskiego dla sowietów

Katowice, 13 lipca (AW). Doszła do skutku **umowa z sowietami** na dostawę węgla śląskie-Hammelowi, oświadczając, że zadaniem jego główni dostawcy figurują Polskie Kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku i Tow. »Robur«. Węgiel będzie eksportowany przez Gdańsk i przeznaczony będzie dla północnej Rosji, głównie dla okręgu leningradzkiego. Podpisanie umowy nastąpiło w dniu 9 bm.

Transport węgla polskiego przez Niemcy

Warszawa, 13 lipca (PAT). Ministerstwo spr. zagranicznych przesłało ministerstwu kolei odpis depeszy posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego, która donosi, że na skutek jego starań **zarząd kolei niemieckich zgodził się przyjmować transport węgla polskiego,** eksportowego via Drawski Młyn do Hamburga w ilości **2—4 wagonów dziennie,** zaś do Szczecina począwszy od dnia dzisiejszego w ilości **8 wagonów dziennie.** Dotychczas jeszcze zarządzenie kolei niemieckich nie zostało wprowadzone w życie.

„Pokojowe" oświadczenie pruskie a korytarz gdański

Królewiec, 13 lipca (PAT). Z okazji 6-tej rocznicy plebiscytu w Warmji i na Mazurach prezydent Prus Wschodnich, **Ziehr,** wygłosił przemówienie, w którem między innemi oświadczył: **Pragniemy szczególnie pokojowego współżyci z naszym sąsiadem polskim;** jeżeli nowy rząd polski ożywiony jest tą samą chęcią współżycia z narodem niemieckim w przyjaznym stosunku, to my, ludność Prus Wschodnich, witamy to z radością. Przedewszystkiem koniecznem jest, aby polska prasa narodowa zerwała z dotychczasowemi metodami i zaniechała idei Dmowskiego wcielenia Prus Wschodnich do Polski. Wskazałem poprzednio, że my, mieszkańcy Prus Wschodnich, pragniemy żyć w zgodzie z naszym sąsiadem polskim, temu jednak nie stoi na przeszkodzie, że zawsze i na każdem miejscu wskazujemy na polityczną i gospodarczą niemożliwość istnienia korytarza. Właśnie, jeżeli istnieje zamiar stworzenia pola pracy na wschodzie Europy i przez to ułatwienia państw wschodnich, to **należy usunąć** wienai państw wschodnich, to **należy usunąć** stare czynniki tarć, powodujących rozerwanie Niemiec na dwie części.

Niemcy ogarnięte szałem zbrojeń

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 13 lipca. Oświadczenie Ziehra przyjęła niemiecka prasa prawicowa **z dużem niezadowoleniem.**

»Die Welt am Montag« w podrażnionym tonie domaga się jak najrychlejszego **zobezpieczenia grnic wschodnich, zwłaszcza zaś rozszerzenia twierdzy w Królewcu** i umocnienia jezior mazurskich.

Mówiąc o układach z Polską, cytuje słowa Fryderyka Wielkiego: **»Rokowania bez broni są jak nuty bez instrumentów«.**

Socjaliści niemieccy zrozumieli znaczenie Polski w Europie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 13 lipca. Socjalistyczny »Vorwaerts« omawia w długim artykule wstępnym **przesilenie w Lidze Narodów i możliwość wystąpienia z niej Hiszpanji i Polski.**

Organ socjalistyczny podkreśla z naciskiem, że **wystąpienie Polski pociągnęłoby za sobą następstwa daleko poważniejsze, aniżeli wystąpienie Hiszpanji.** Nowy rząd polski, chcąc uzyskać sukcesy w polityce zagranicznej, nie omieszka użyć **wszystkich rozporządzalnych środków i atutów politycznych,** aby Polskę podnieść do rzędu mocarstw.

Podpisanie układu francusko-angielskiego

Londyn, 13 lipca (PAT). Caillaux i Churchill **podpisali wczoraj o godoz. 19 układ w sprawie długu francuskiego.** Tekst układu będzie ogłoszony dziś.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy",

Londyn, 13 lipca. Wczorajszy wieczór spędził Caillaux u gubernatora Banku Angielskiego, **Montagu Normana,** gdzie również byli zaproszeni kierujący finansiści z City londyńskiej.

O treści zawartej z arncją konwencji słychać, że jest ona w najdrobniejszych szczegółach **wzorowana na umowie włosko-angielskiej.**

W kołach poinformowanych twierdzą dalej, że **zwrot francuskich zapasów złota,** złożonych w Banku Angielskim, nastąpi **w miarę wpływania rat na poczet długu.** Twierdzą dalej, że **Anglja w żądaniach swoich zastosuje się do wypłacalności Farncji,** która zobowiązania swe spłacać będzie w miarę możności.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 13 lipca. Caillaux powraca tu z Londynu dzisiaj o godzinie 4 po południu samolotem. Po jego powrocie nastąpi ogłoszenie umowy francusko-angielskiej.

Wedle doniesień dzienników, Caillaux starał się w Londynie pozyskać tamtejsze koła finansowe dla sprawy stabilizacji franka i odbył wczoraj wieczór konferencję z Normanem, Mac Kenna i Kinderleyem.

Komunistyczne powitanie Primo de Rivera w Paryżu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 13 lipca. Wczoraj o godz. 10 wieczór przybył tu Primo de Rivera, powitany na dworcu przez Brianda, marszałka Petain i ambasador ahiszpańskiego. Przed dworcem kolejowym zebrał się wielki tłum ludzi.

Gdy Primo de Rivera w towarzystwie Brianda wsiadł do samochodu, **komuniści,** którzy odpowiedni rozmieścili się w tłumie, **zaczęli wznosić okrzyki: »Precz z Primo de Riverą!«, »Precz z dyktatorem!« i zaczęli napierać na samochód.** Policji udało się napór zatrzymać. W zamieszaniu **przyszło do bójek,** podczas których dwóch policjantów oraz **kilka osób cywilnych zostało ranionych nożami.**

Dokonano 30 aresztowań. Rząd francuski zaraz wieczorem wyraził wobec Primo de Rivery **ubolewanie z powodu zajścia.**

Ostra nota Rumunji do Bułgarji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bukareszt, 13 lipca. Rząd rumuński wystosował do rządu bułgarskiego ostrą notę z protestem przeciwko napadom band bułgarskich na terytorjum Rumunji. W kołach rządowych rumuńskich istnieje podejrzenie, że Bułgarja sama organizowała napady, **aby uzyskać od Rady ambasadorów większy kontyngent policji i wojska.** Jak słychać, rolę pośrednika w sporze rumuńsko-bułgarskim ma objąć **Briand.**

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy).

Wieśniacy zbierali zboże, a chociaż urodzaj w tym roku nie był dobry, zawsze jednak wystarczał, by przekarmić rodziny.

Władze przestały posyłać żywnościowe oddziały, komitety prolet. wiej., zorganizowane w czasie pobytu bolszewickich oddziałów, rozpadły się same przez się i żyło się teraz cicho, spokojnie, daleko od szumu i zgiełku huczącej rewolucji, od stacji kolejl żelaznej i przepełnionych agitacjami i kłamstwami gazet.

Mała wioska, w której mieszkało tylko sto trzynaście rodzin, żyła sobie pocichu pod okiem Boga, pod opiekuńczym dachem starej, wiejskiej cerkiewki.

Gołubow czuł się tak, jak biskup na zasłużonym odpoczynku.

Budziły go bardzo wcześnie muchy i dręczył go trochę brak snu.

Długo leżał w łóżku, zakrywając twarz starą gazetą i słuchał, jak wstaje ojciec Joan, jak przed domem rozmawia z kurami, roślinami, ze słońcem.

Ubierał się około ósmej, jadł ciepły jeszcze, żytni chleb, potem szedł w pole, rozmawiał z włościanami i rozmyślał.

Już blisko, prawie za plecami, czuł zbliżającą się śmierć.

Wychudł, stracił ochotę do żartów, często wpadał w rozdrażnienie i grymasił, zjawiały się silne bóle głowy, łamanie w kościach, plecach, w łopatkach i niezadowolenie z życia.

Zaczynał się wtedy kłócić z ojcem Joanem, chudym, niziutkim staruszkiem, o wychudłej, drobnej twarzy św. Serafina.

Kiedyś, bardzo już dawno, byli oni serdecznymi przyjaciółmi, razem kolegowali i razem skończyli uniwersytet.

Gołubow zajął się potem pracą naukową, profesurą, Ojciec Joan poszedł na wieś, jako duchowny.

Chwilami jednak wszystko to, co przedtem podobało się Gołubowowi, rośliny, zagłuszone wybujałemi słonecznikami, drewniana, wiejska szkoła i nieszkodliwy, prawie zawsze śpiący nauczyciel, stara cerkiewka, z czarnym, dawnym obrazem Matki Boskiej, oraz ciężka praca wieśniaczego życia, — zaczynało się mu wydawać głupim, nieruchomym, posłusznym, pokornym i zgnębionym bytem, zaprawionym jakąś żółcią.

Ani nahajki carskich, sino-czerwono nosych urzędników z tęgiemi szyjami i przepitemi gardłami, ani kolby karabinowe nowych urzędników socjalizmu, nie wywołały z tej wiejskiej ciszy żadnego sprzeciwu, żadnego odruchu protestu, nic oprócz hańbiącego jęczenia i psich, trwożliwych spojrzeń.

Jednakże często myśli zupełnie inny przyjmowały obrót i w takich chwilach szedł Gołubow do ojca Joama i mówił miękkim, łagodnym głosem:

— Proszę o wybaczenie, ojcze. Ty masz rację: — jeśli Rosji sądzone jest wyleźć kiedyś z tego błota na suche miejsce, to zrobi to chłop który swoją lojalnością, lub jeśli chcesz swoją obojętnością, nie pozwoli komunistycznym korzeniom wrosnąć głębiej w rosyjską ziemię. —

I wtedy obaj uspokojeni, zadowoleni chłodzili do żywnościowego sklepiku z czysto wymytym szyldzikiem, aby słuchać o czem chłopi rozmawiają i im przytakiwać. —

Zdarzyło sę jednak kiedyś tak: zajechał do wsi z powiatowego miasteczka komisarz, aby odbyć w głuchej wiosce swój ślub z wypukłooką córką powiatowego kupca Serafiną Mitrejewną, ponieważ w mieście ślub w cerkwi mógł się nie podobać towarzyszom, partyjnemu komitetowi i władzy, chodzącej z naganem za pasem a przepełnionej socjalistycznemi programami.

Turkoczący, czysty motor, podnosząc kłęby kurzu ostro zakręcił w stronę plebanji i komisarz czterdziestoletni, suchotniczy mężczyzna, płaczliwym głosem zawołał:

— Pop, dawać ślub! —

Zgromadzili się ludzie.

Panna młoda, pełna, przejrzała dziewica o potężnych piersiach, które tak napierały na kaftanik, że często musiała go na nowo zapinać, ze skośnemi, a wyłupiastemi, kałmuckiemi oczami, siedziała w automobilu i głupio się uśmiechała, tłustemi rękami poprawając na głowie kapelusz z gazy, ozdobiony czerwonemi, niebieskiemi, żółtemi, liljowemi i białemi kwiatami.

Dwóch szoferów, uzbrojonych w szable i rewolwery, obydwaj o młodych, bezczelnych twarzach, w czasie, gdy komisarz rozmawiał z ojcem Joanem, rozwiązali przywiązane paczki i zaczęli rozdawać pomiędzy zebranych ludzi literaturę, cieńkie broszurki, wezwania oraz portrety, »ojców rosyjskiej republiki«. *)

Nowożeńca i pannę młodę zaproszono do pokoju, a szoferzy zostali w aucie, rozpakowując skrzynkę z winem.

Komisarz, trzymając narzeczoną za rękę, siadł na pokrytej białym płótnem kanapie, obok starego pianina, ojciec Joan zajął krzesło, a Gołubow stał we drzwiach.

Oglądając pokój swemi zapuchniętemi od pijaństwa i rozpusty oczyma, komisarz, mówił:

— Tak więc, dawaj mi ślub. Dobra wioska u was, batiuszka, ja wam zaraz jutro przyszlę tu agitatorów, niech oświecają naród. Wy zaś nas jak najprędzej załatwiajcie, bo ze mnie człowiek pracy. To jej do głowy przyszło, aby brać ślub, ja trzymam się innego kierunku myśli. Wdowiec? —

— Owdowiałem — odpowiedział ojciec Joan, marszcząc swą starą twarz tak, że nie można było rozpoznać, czy się śmieje, czy krzywi. —

— A po cóż to u was tutaj, batiuszka, Aleksander II. na ścianie wisi. A? —

— Szanuję pamięć monarchy, który dał narodowi swobodę. —

— Żałuję, bardzo żałuję, barrrdzo, barrrdzo żałuję. Na proletarjat może to mieć zły wpływ, ale ja prawdę mówiąc, jestem za swobodą przekonań. A z was co za jeden- —

Tu kiwnął głową w stronę Gołubowa. Ten odpowiedział:

— Profesor w dymisji, autor historycznych prac. Dzisiejszej Rosji już niepotrzebny. —

— Dlaczegóż to — zaprzeczył komisarz wspaniałomyślnym tonem. — Zapiszcie się do jaczejki, potem was przyjmie partja. Historyczne prace nam są też potrzebne. Proszę bardzo. —

Podczas, gdy panna młoda przebierała się do ślubu, komisarz wyszedł na ganek i tam z szoferami wypili po szklance gorzkiej angielskiej, potem jeszcze szklaneczkę i jeszcz raz, potem przeszli do koniaku.

Twarze ich poczerwieniały i i powyjmowali chustki do nosa, ponieważ słońce paliło mocno

Tymczasem przed domem zebrała się prawie cała ludność z wioski, ciche szepty wśród zebranych, roobiących uwagi między sobą, podobne były do szmerów rojącego się ula leśnych pszczół. —

(C. d. n.)

†) Takie portrety „ojców rosyjskiej republiki", jak n. p. Lenina, Trockiego, Bronsztajna, Nachamkesa, Apfelbauma, Szrejdera, Katza, Lewina, Kohena, Uziskiego, Cederbauma, Joffego, Rosenfelda, Kohna i Rywkina sam widziałem w czasie swego pobytu w Rosji sowieckiej. — Przypisek tłómacza.

Zwoływanie i rozwiązywanie Sejmu

Warszawa, 13 lipca.

W dniu wczorajszym podkomisja, wyznaczona przez komisję konstytucyjną dal przeredagowania artykulu 7-go projektu ustawy, zmieniającej konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca, ustaliła następujący tekst artykułu 25 konstytucji do przyjęcia:

»Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, odracza i zamyka Sejm i Senat. Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyboru.

Prezydent Rzeczypospolitej może zwoływać Sejm w każdym razie na sesję nadzwyczajną. według własnego zdania i winien to uczynić **na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni.** Inne wypadki zbierania się na sesję zwyczajną określa konstytucja.

Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone i jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni.

Rząd przedkłada Sejmowi na sesji **projekt budżetu** wraz z załącznikami nie później niż **na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.** Jeżeli Sejm najdalej **w ciągu trzech miesięcy** od dnia złożenia przez rząd projektu budżetu nie uchwali. **Senat przystąpi do rozważania złożonego projektu.**

Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie prześle Sejmowi swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami. uważa się, że przeciw projektowi **zarzutów nie podniesiono** (art. 35. ustęp 1).

Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownie **uchwały nie poweźmie, uważa się poprawki Senatu za przyjęte.**

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu: a) przyjętem przez uchwałę sejmową, jeżeli Sejm i Senat budżet ustanowiony w terminach rozpatrzył, Sejm budżet przyjął po odrzuceniu poprawek Senatu; b) uchwalonem przez Sejm, albo przez Senat, jeżeli tylko Sejm względnie tylko Senat uchwalił budżet w wyznaczonym terminie; c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w oznaczonych terminach uchwal co do całości budżetu nie powzięły.

Jeżeli Sejm jest **rozwiązany,** a ustawa budżetowa na dany rok lub przynajmniej prowizorjum budżetowe na czas aż do zebrania się nowego Sejmu nie jest uchwalone, rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody według zeszłorocznego budżetu aż do końca tego miesiąca, w którym Sejm stosownie do postanowienia konstytucji winien się zebrać. To samo dotyczy poboru rekruta, który rząd ma prawo pobierać w granicach zeszłorocznego przez Sejm uchwalonego kontyngentu.

Od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetu **sesja sejmowa nie może być zamknięta,** dopóki nie upłynie termin w przewidzianym niniejszym artykule.

Postanowienia, zawarte w ustępach a, b, c artykułu niniejszego nie mają zastosowania, jeżeli Sejm odrzuci w całości przedłożony przez rząd projekt budżetu.

W obradach brali udział referent **Chaciński, pos. Kiernik, pos. Liebermann, pos. Stroński,** zamiast Konopczyńskiego, i minister **Makowski.**

Pomoc rządu dla województwa krakowskiego

Jak już donosiliśmy, wojewoda krakowski, p. Darowski, wyjechał do Warszawy celem przedstawienia rządowi postulatów województwa krakowskiego. Wobec przedstawiciela „Il. Kurjera Codz." oświadczył p. wojewoda, że domaga się od rządu pomocy dla ludności powiatów górskich, dotkniętych powodziami i gradobiciem.

Przedewszystkiem o pomoc tę prosił pp. ministrów rolnictwa i robót publicznych. Minister Raczyński przyrzekł pomoc w postaci doraźnego kredytu na zasiew mieszanki, następnie drzewa na budowę zniesionych przez wylewy budynków, oraz soli na ratowanie siana.

Prócz tego przedstawił konieczność odroczenia poszkodowanym rolnikom rat, udzielonych na zasiew pożyczek, oraz odroczenia terminu płatności zaległych podatków, dla wszystkich klęską nawiedzonych powiatów bez wyjątku. Wszystkie te postulaty p. minister rolnictwa uznał za konieczne i przyrzekł poprzeć je u innych ministerstw.

W ministerstwie robót publicznych przedstawił wojewoda p. ministrowi Broniewskiemu konieczność przeprowadzenia robót drogowych, oraz szczegółowy program naprawy i wykończenia budowli wodnych na terenie województwa krakowskiego.

Koszta tych robót wymagają względnie poważnych sum. Wobec p. ministra robót publicznych podkreślił p. wojewoda również konieczność przeprowadzenia robót budowlanych w samym Krakowie.

Przedewszystkiem podkreślił p. wojewoda **konieczność odrestaurowania Bibljoteki Uniwersyteckiej i zabezpieczenia Bibljotetki Jagiellońskiej od dalszego zniszczenia..** Następnie, jako jedną z najważniejszych prac uznał p. wojewoda **wykończenie budynku Akademji górniczej** już choćby z tytułu zabezpieczenia wykonanych dotąd robót przed zniszczeniem. — P. minister Broniewski przyrzekł uwzględnić te postulaty.

W związku z przedstawionemi projektami konferował p. wojewoda w dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, z zastępcą prezesa p. Ossowskim, oraz naczelnym dyrektorem Korwin Szymanowskim, którzy przyrzekli, o ile możności, uwzględnić potrzeby województwa krakowskiego, zwłaszcza **w zakresie wypłat na rozbudowę Akademji górniczej.**

Wszystkie wyszczególnione wyżej potrzeby województwa przedstawił p. wojewoda również ministrowi skarbu p. Klarnerowi, który **obiecał przyjść z pomocą ruchowi budowlanemu.**

KRONIKA

Kraków, 13 lipca.

Przyjazd ekspertów wodnych Ligi Narodów do Krakowa

Wczoraj o godzinie 9.15 wieczór przybyli do Krakowa statkiem od strony Brzeźnicy, bawiący w Polsce zagraniczni eksperci dróg wodnych, jako delegaci Ligi narodów, w następującym składzie: B'Loef, prezydent Rady portowej w Gdańsku, p. Vaiter, dyr. dep. robót publicznych min. franc. p. major Case (Amerykanin) i p. Michoss (Holender). Z ramienia rządu polskiego towarzystwa delegacji: p. konsul Bartel (z min. spr. zagr.), p. Prokopowicz, dyr. dep. min. rob. publ., pp. inż. Pillinger i inż. Konopka.

W przystani obok mostu dębnickiego powitał gości dyrektor robót publicznych p. inżynier Dudek, poczem goście odjechali do hotelu Francuskiego, gdzie zamieszkali. Przed udaniem się na spoczynek spożyli w restauracji hotelowej obiad w towarzystwie prorektora uniw. Jagiell. prof. dra Łosia, prezydenta miasta inżyniera Rollego, prezesa Izby skarbowej dra Gregera, prezesa Izby handlowej i prezesa Epsteina, prezesa dyr. kolei Barwicza, hr. Fr. Potockiego, oraz inżynierów Poźniaka, Karwińskiego, Nawrockiego i Ziutkiewicza z dyrekcji robót i dróg wodnych w Krakowie.

W ciągu dnia dzisiejszego delegacja zwiedzała zabytki Krakowa, oprowadzana przez maj. Pusłowskiego.

O godzinie 1 spożyli goście śniadanie w restauracji hotelu Francuskiego, poczem odjechać mają samochodami do salin wielickich. — W godzinach popołudniowych, po powrocie z Wieliczki. zapowiedziane są konferencje fachowc w dyrekcji robót publicznych, wieczorem będą goście obecni na przedstawieniu „Świętej Joanny", po którem podejmowani będą przez prezydjum miasta obiadem w Starym Teatrze.

Fala samobójstw w Krakowie

Śladami innych większych miast Polski zauważyć się daje w Krakowie wzrastająca fala samobójstw. W dniu wczorajszym n. p. zanotowano w kronikach pogotowia ratunkowego 3 zamachy samobójcze, z których 1 był śmiertelny.

I tak około godziny 6 wieczorem targnęła się na swoje życie Magdalena Ptak, lat 23, zamieszkała przy ulicy Królowej Jadwigi 25, wypijając większą ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. — Powodem usiłowanego samobójstwa brak środków do życia.

Nieco później zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Podgórską 12, gdzie 17-letnia służąca Pietrzykówna Zofja zażyła rzekomo przez pomyłkę, a w istocie, jak się zdaje, w zamiarze samobójczym jakiegoś trującego lekarstwa. Po przepłukaniu żołądka przewieziono ją do szpitala.

Wreszcie około godziny 10 wieczór popełnił samobójstwo przez wypicie kwasu karbolowego 17-letni kelner restauracji kolejowej w Krakowie, Wójcik Wilhelm. Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon. Powodem samobójstwa utrata posady.

Ze statystyki urzędników w Polsce

Wobec ciągłego głoszenia potrzeby redukcji urzędników, jako jednego ze środków wprowadzenia oszczędności, należy podnieść, że urzędników państwowych w ścisłem słowa tego znaczeniu mamy w Polsce tylko około 45.000. Razem z woźnymi, gońcami i wszelkimi niższymi funkcjonarjuszami liczba ta sięga 59 tysięcy, z pracownikami przedsiębiorstw państwowych i monopoli — 64.3 tys., z sądownictwem, więziennictwem, policją i strażą celną razem około 120 tysięcy. W stosunku do liczby mieszkańców Polski stanowi to ledwie 4 urzędników (z policją na 1.000 obywateli), podczas gdy we wszystkich innych państwach stosunek ten jest znacznie większy.

Powyższe daty obejmują urzędników administracji, a więc nie wchodzą tu w rachubę kolejarze i funkcjonarjusze pocztowi.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w stosunku do urzędników w ścisłem tego słowa znaczeniu liczba 45.000 ludzi jest mniej rażąca, niż liczba 555 posłów i senatorów, jeśli się obliczy, że na 1.000 urzędników przypada 12 posłów.

Nowa sprawa wymuszeniowa w prasie wiedeńskiej

Z Wiednia donoszą:

Naczelny administrator wydawnictwa „Kronos", które wydaje dziennik „Die Stunde" i tygodniki „Boerse" i „Buehne", Eugenjusz Forda, został na wniosek sędziego śledczego aresztowany i umieszczony w aresztach sądu krajowego pod zarzutem wymuszenia, dokonanego na szeregu firmach. Naczelny redaktor „Die Stunde", Kezuppik, ogłosił w dziennikach rezygnację ze swego stanowiska.

100 fabryk pastwą pożaru

»Times« donosi z Tokio:

W porcie Aomori, położonym na północy głównej wyspy japońskiej około 45 kilometrów od Tokio, wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, którego pastwą padło 100 fabryk, między innemi kilka fabryk zapałek i ubrań. 1.000 osób jest bez dachu nad głową.

Wykrycie kradzieży papieru banknotowego

Na tropie szajki fałszerzy banknotów polskich

Z Warszawy telefonują:

W ostatnim czasie zaczęły się pojawiać w obiegu **w wielkiej ilości fałszywe banknoty złotowe.** Były one tak **doskonale podrabiane,** że wprowadzały wprost w zakłopotanie nawet ekspertów bankowych.

Z tego powodu zarządzono ścisłą obserwację policyjną, która doprowadziła do wyniku, że **fałszerze kradną oryginalny papier banknotowy wprost w wytwórni tego papieru w więzieniu mokotowskiem.**

Dochodzenie policyjne stwierdziło, że papier ten wywożono z obrębu więzienia **samochodem dyr. więziennej papierni.** Dalsze śledztwo wykazało, że **sprawcą kradzieży jest szofer Żabczyński,** który papier wywoził do niejakiego **Rucińskiego. Obu aresztowano.**

O rozmiarach kradzieży świadczy najlepiej to, że w mieszkaniu Żabczyńskiego **stoły i półki przykryte były papierem banknotowym.** Za każdą rolkę otrzymywał Żabczyński półtora złotego. Dalsze śledztwo w toku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. J. K. FEDEROWICZA. Dzisiaj o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. J. K. Federowicza, prezydenta miasta Krakowa. — Oprócz rodziny, w nabożeństwie wzięli udział: prezydent miasta Rolle, wiceprezydent Sare, naczelnicy wydziałów magistratu, członkowie kongregacji kupieckiej i in.

Z PARKU DRA JORDANA. W poniedziałek dnia 12 lipca 1926 popołudniu jako w dniu Imienin Założyciela o godz. 4 i pół zebrała się młodzież przed pawilonem głównym i z wieńcem poszła pod pomnik, gdzie po przemówieniu kierownika zabaw o zasługach śp dra Jordana, młodzież złożyła wieniec u stóp pomnika i rozeszła się na boiska pod kierunkiem przodowniczek na zabawy. Obecni starsi z żalem wspominali że obecna młodzież nie korzysta w takiej liczbie z urządzeń w parku, jak to niegdyś bywało, czem zdaje się najbardziej ucieszyłaby ducha śp. Henryka, któremu tak bardzo chodziło o zdrowie tej dziatwy.

ZAWODY MARSZOWE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Dnia 11 bm. odbyły się zawody marszowe drużyn strzeleckich obwodu Kraków na dystansie 20 kilometrów. Zawody te o typie wybitnie wojskowym odbywać się będą co roku o srebrny puhar imienia Kazimierza Czarkowskiego (nagroda przechodnia). Trasa marszu: koszary 20 p. p. (start) —Bronowice—Pasternik—Plecionka—Pasternik—Bronowice—koszary 20 p. p.—koszary Tadeusza Kościuszki (meta). Do zawodów stanęło 4 drużyny po 13 ludzi i 3 strzelców poza konkursem. Wyniki, pomimo złej pogody, deszczu i rozmokłych dróg, były bardzo dobre, świadczące o wysokiem wyrobieniu marszowem strzelców. — Nagrodę w postaci srebrnego puchara oraz tytułu zwycięzcy otrzymała drużyna z 1 komp, strzel., stacjonowanej w Krakowie, przechodząc przestrzeń 20 klm. w 2:2:58, drugie miejsce 2 komp. strzel. z Krakowa (czas 2:8:40), trzecie miejsce drużyna z 3 komp. strzel. w Prokocimiu (czas 2:11:13), czwarte miejsce 4 komp. strzel. z Wieliczki (czas 2:49:35).

Po przybyciu wszystkich zawodników do mety w koszarach T. Kościuszki. nastąpiło wręczenie nagrody zwycięskiej drużynie.

OTWARCIE TORU KOLARSKIEGO. W dn. 18 lipca br. odbędzie się uroczyste otwarcie toru kolarskiego w parku gier ś. S. »Cracovia« z następującym programem: O godz. 10.30 msza św. w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, o godz. 12 poświęcenie toru kolarskiego, o godz. 2.30 pop. inauguracyjne wyścigi z udziałem najlepszych jeźdźców Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa. Należy się spodziewać, że liczne rzesze publiczności pośpieszą wziąć udział w uroczystości klubu, cieszącego się bezsprzecznie największą sympatją mieszkańców Krakowa i wykazującego największą ruchliwość z klubów krakowskich, czego dowodem 8 sekcyj, wykazujących zaszczytn zwycięstwa na każdem polu sportu tak w rodzinnem mieście jak i w innych miastach Polski.

TOW. SZKOŁY RZEMIOSŁ powstało w Krakowie w celu założenia tu zawodowej szkoły rzemiosł. Do towarzystwa weszli jako założyciele: gmina m. Krakowa, Izba handlowa, Izba rękodzielnicza, Związek Izb rękodzielniczych, Związek przemysłowców, cech ślusarzy i mechaników, fabryka Zieleniewskiego, oraz osoby prywatne: W. Ostrowski, b. komisarz rządu, Misky, wizytator szkół zawodowych, kuratorjum krakowskie, Kostecki, dyrektor krakowskiej szkoły przemysłowej, Tor, dyrektor m. Muzeum przemysłowego.

Otwarcie szkoły nastąpi prawdopodobnie z początkiem roku szkolnego 1926—1927. Szkoła na razie prowadzoną będzie przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie i na razie projektowane jest otwarcie oddziału ślusarskiego i mechanicznego, poczem kolejno mają być tworzone inne oddziały.

OTWARCIE NOWEJ TARGOWICY NA DRZEWO. W dniu wczorajszym nastąpiło formalne przejęcie przez miasto Kraków nowo wybudowanej targowicy na drzewo przy ulicy Zabłocie. — W obecności reprezentantów zainteresowanych władz i urzędów prezydent inżynier Rolle odebrał targowicę z rąk naczelnika administracji akcyzy, dra Zawadzkiego i oddał ją do użytku publicznego.

Targowica składa się z obszernego placu, mającego przeszło 14.000 m. kw., oraz z najpotrzebniejszych budynków i restauracji. Nawierzchnię dróg, wiodących do targowicy, uporządkowano. Całość przedstawia się bardzo korzystnie. Wobec tego za kilkanaście dni będą targi na drzewo, odbywające się obecnie przy ulicy Dietlowskiej, w miejscu na ten cel mało odpowiedniem, zamknięte i na nową targowicę na Zabłocie przeniesione, co przyczyni się znacznie do uporządkowania ul. Dietlowskiej.

W SPRAWIE DOKTORATÓW PRAWA. We środę, 14 bm., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Tow. Bibljoteki słuchaczów prawa U. J. (ulica Gołębia 20) zebranie magistrów i studentów 3 i 4 roku prawa i administracji, w sprawie doktoratów. Na porządku zebrania sprawozdanie z działalności komitetu, w sprawie noweli d oustawy o szkołach akademickich, odnośnie do uzyskiwania stopnia doktora wedle nowej ordynacji studjów.

PRZEKOPYWANIE GROBÓW NA CMENTARZU RAKOWICKIM. Magistrat krakowski rozplakatował obwieszczenie, że w najbliższym czasie będą przekopane na cmentarzu rakowickim kwatery 24 i 26, a wszystkie nagrobki na tych kwaterach usunięte.. Wobec tego magistrat wzywa interesowanych, aby do dni 14 zgłosili ustnie z wydaną uprzednio przez zarząd cmentarza kartą. zawierającą bliższe oznaczenie grobu w magistracie wydział I, Nr drzwi 33 od godziny 11—1 prośbę o pozostawienie w nienaruszonym stanie odnośnego grobu na dalszy czasokres i uiściły przepisaną opłatę.

PODWYŻKA CEN GAZU I ELEKTRYCZNOŚCI W KRAKOWIE. Wczoraj około godziny 8 wieczorem zakończyła obrady komisja gazowo-elektryczna Rady m. Krakowa, zatwierdzając podwyżkę cen gazu i elektryczności w sposób następujący: cenę 1 m. sześć. gazu dla oświetlania podniesiono z 35 groszy na 39 groszy, dla gospodarstw domowych z 27 gr. na 30 groszy. Niższych kategoryj gazu podwyższono o 2 grosze na 1 m. sześć. Co do podwyżki cen elektryczności, to ta przedstawia się jak następuje: 1 kw. godz. prądu dla użytku gminy podrożał o 30 groszy, dla tramwaju z 2 na 10 groszy, dla lokali z 70 na 75 groszy, dla mieszkań z 50 na 55 groszy, dla motorów z 30 na 38 groszy.

Osobno omawiano sprawę lokali kupieckich w kierunku przyznania im taryfy mieszkaniowej.

Zarząd elektrowni na najbliższem posiedzeniu komisji przedstawi odpowiednią kalkulację, uzasadniającą ten wniosek i wtedy sprawa ta będzie definitywnie załatwiona.

WYGRANE DOLARÓWKI. Z Katowic donoszą: Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach okazał się posiadaczem dolarówki, na którą przy ostatniem losowaniu padła wygrana w sumie 3.000 dolarów, oraz wygrana w sumie 1.000 dolarów.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Dzisiejszej nocy znaleziono na chodniku przy ulicy Jaskółczej porzucone niemowlę, płci męskiej, około 6 miesięcy liczące, zawinięte w pieluszki. Oddano je do żłóbka, za matką wdrożono poszukiwania.

POŚCIG ZA BANDYTAMI. Dzisiejszej nocy około godziny 11 usiłowali nieznani sprawcy dokonać włamania do wozów kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie. Spłoszeni jednak przez stróżów poczęli uciekać, przyczem ostrzeliwali się w stronę ścigających ich posterunkowych policji i stróżów kolejowych, raniąc w nogę Mikołaja Ragiezę, pracownika kolejowego. Zarządzona niezwłocznie obława policyjna doprowadziła do ujęcia jednego ze sprawców w osobie niejakiego Stanisława Kozieżkowskiego, lat 20, którego znaleziono w stodole przy ulicy Wrocławskiej. Znaleziono przy nim rewolwer i naboje.

WŁAMANIE DO WAGONU NA DWORCU TOWAROWYM. W nocy z 10 na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy do wagonu na dworcu towarowym w Krakowie i skradli dwa worki kawy palonej, wagi około 40 kg. i skrzynię manufaktury, wagi około 50 kg. — Wdrożone dochodzenia za sprawcami i skradzionemi rzeczami doprowadziły do wykrycia skradzionych towarów, które sprawcy ukryli w zbożu na polach bronowickich. Towar w całości odebrano i zwrócono zarządowi kolei. zaś za sprawcami wdrożono dalsze poszukiwania.

WYŁOWIENIE ZWŁOK MĘŻCZYZNY Z WISŁY. Dnia 11 bm. w gminie Grabie, powiat Wieliczka, wyłowiono z Wisły zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 20 liczącego, ubranego w spodnie kąpielowe w paski białe i granatowe, silnej budowy ciała, włosy ciemno-blond, strzyżone półkrótko, zęby zdrowe, ręce i paznogcie starannie pielęgnowane.. Zwłoki, które leżały w wodzie kilka dni, złożono w domu cmentarnym w Grabiu. Dochodzenia prowadzi pow. kom. P. P. w Wieliczce.

WPADŁ DO STUDNI. Wczoraj około godziny 1 po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do Bonarki, gdzie 2-letni syn budnika kolejowego. Piotr Szumiec, wpadał do studni i utonął. Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

ŚLUB. Dnia 10 bm. w kaplicy Jagiellońskiej na Wawelu ks. prof. Czartoryski pobłogosławił związek małżeński p. Tadeusza Bogdanieog, aptekarza z Tarnowskich Gór, z p. Emilją Keppertówną.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Sztuka — »Grobowiec indyjski. Kino Nowości — »Brzdąc« i »Dwaj włóczędzy z Prateru«).

Okazuje się, że stare »wystawne« i efektowne filmy mają niezawodną siłę przyciągającą. Wystarczy zobaczyć tłumy, jakie zgromadziły się wczoraj na wznowieniu »Grobowca indyjskiego« w Sztuce, aby rozumieć, jaki urok ma dla przeciętnego widza egzotyczna romantyka tego filmu i gdzie się lokuje »czar srebrnego ekranu«.

Z jeszcze większą słusznością artystyczną ma za sobą wznawianie takich starych dobrych filmów, jak »Brzdąc«, który również gromadzi rzeszę w kinie Nowości. Urok niezrównanych pomysłów i niezrównanej gry »lirycznego komika« Charlie Chaplina długo jeszcze nie straci swej atrakcyjności — tembardziej, gdy jak w »Brzdącu« łączy się on z atrakcją gry Jackie Coogana. Pat i Patachon, jako »dwaj włóczędzy« po dawnemu śmieszą nieodparcie.

St. M.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni w tym sezonie a 21 z rzędu ukaże się efektowna „Święta Joanna" Shava, największy sukces tegoroczny. Rolę tytułową wykona również po raz ostatni jej wyborna przedstawicielka, p. J. Zaklicka, zaangażowana do teatru Narodowego w Warszawie, inne role główne pp.: Bracki, Burnatowicz, Kustowski, Kułakowski, Le

liwa, Miarczyński, Piekarski, Sawicki, Turski. — Początek, jak zawsze, o godzinie 7, ceny miejsc zniżone do połowy. We czwartek powtórzona będzie świetna komedja francuska: „Niedojrzały owoc“, która zyskała ogromny sukces śmiechu.

We środę, 14 bm., o godzinie 8 wieczorem staraniem Biura koncertowego E. Bujański wykonaną będzie we fragmentach „Faust“, opera Gounoda ze znakomitym gościem Adamem Didurem. Partję Małgorzaty odśpiewa córka mistrza Adama Didura, Olga Didur, partję Fausta J. Stępniowski, Walentego Adam Mazurek, zaś Martę Fr. Bodnicka. „Faust“ wykonany będzie w Krakowie po raz pierwszy estradowo przy fortepjanie, to jest w podobny sposób, w jaki dawany jest w operze „Metropolitan“ w Nowym Jorku na matinée operowych.

Z TEATRU „BAGATELA“. Wobec niebywałego powodzenia, jakiem cieszy się znakomita rewja teatru „Qui pro Quo“ — „Rączka w rączkę“, program ten powtórzony będzie jeszcze we wtorek. 13 bm. Premjera ostatniej nowej rewji „Hallo Wujek“ przesunięta została na środę, 14 b. m. Są to już ostatnie występy teatru “Qui pro Quo“, wobec czego nie należy zaniedbywać okazji, by zobaczyć obydwa świetne programy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 11 b. m.: „Niedojrzały owoc“.

Wtorek, 12 b. m.: „Święta Joanna“ (po raz ostatni) popularne.

Środa, 14 b. m.: Wieczór operowy A. Didura „Faust“.

Czwartek. 15 b. m.: „Niedojrzały owoc“.

Piątek, 16 b. m.: „Niedojrzały owoc“.

„Córka kata“

(Z programu »Qui pro Quo«. Słowa Hemara, produkcja artystyczna p. Hanki Ordonówny).

Wstrząsający dramat, przepojony żarem tęsknoty miłosnej i grozą katowskiego miecza. Przeżywa go młoda, blada jasnowłosa dziewczyna, córka kata, w artystycznej koncepcji może siostrzyca owej »rothes Sefchen«, wnuczki kata, o strasznym mieczu katowskim prawiącej opowieść (według wspomnień Heinego). Jej dramat cały zawarty w zaklętym kręgu miłości i śmierci.

Kocha jednego z pośród skazańców. Przeżywa z nim miłość we śnie tęsknoty, przeżywa z nim miłość w prawdzie nocy upojenia, przeżywa jego śmierć na szafocie pod uderzeniem ojcowskiego topora.

Te trzy chwile — to jakby trzy akty zwartego dramatu, wygrane z przejmującą ekspresją.

Introdukcja rozpoczyna się najpierw wymową pustej sceny, od głębi zamkniętej tylko jednym odcieniem ciemno-czerwonej zasłony. — Wypełnia ją monotonny, miarowy takt muzyki posępnej, skazańczej. Zad się, słychać w niej powolne kroki skazańców, idących na miejsce stracenia. W ponure tony wplątana zjawia się jej postać, córki kata. Trzy odcinające się kolory wiążą się z symfonją tonów: jaskrawa czerwień bluzki, niebieska barwa spódniczki i tragiczna bladość twarzy.

Pochylenie postaci, wysunięcie oblicza ku dręczącej wizji, miarowy rzut rąk, z melodją splecionych — i rozpoczyna się pieśń-opowieść, w trzy akty cierpienia złamana. Jakby tragiczne intermedja dzieli je dwukrotne, obłędne stąpanie z rękoma skrępowanemi: widziadłowe odbicie skazańca-kochanka, idącego na noc miłosną z córką kata. Ostatni »akt« łamie się w strasznym krzyku rozpaczy, w przejmującym wybuchu bólu na widok ojcowskiego topora nad ukochaną głową.

Na widowni dreszcz zgrozy. Za chwilę burza oklasków. O dramacie, który scenicznie przed chwilą się dokonał, mówią tylko jeszcze wyraziście płonące oczy artystki, przez cały czas akcji grające niesamowitem światłem...

Słyszeć i widzieć to piękne i wielkie dzieło sztuki, dzieło czującego poety i dzieło świetnej artystki, naprawdę warto! Czyż nie większy pożytek z przeżycia piękna, niźli tych nudno-kawiarnianych godzin czy dancingowych »szałów« w nocnych barach, na co są pieniądze podczas gdy niema ich na wzruszenia szczere artystyczne. Kto ciekaw zatem, niechaj pójdzie zobaczyć jasnowłosą, bladą dziewczynę »córkę kata« w pięknym widziadłowym zarysie postaci p. Hanki Ordonówny. Dzisiaj po raz ostatni, w programie dzisiejszej, w całości doskonałej rewji, przemówi to mocne słowo wielkiego artyzmu.

Demonstracja francuskich b. uczestników wojny

Jak donosiliśmy, inwalidzi francuscy oraz b. uczestnicy wielkiej wojny urządzili w niedzielę wielką demonstrację przeciwko układowi waszyngtońskiemu w sprawie długów francuskich w Ameryce.

Olbrzymie tłumy kombatantów udały się pod pomnik Waszyngtona, wznoszący się w pobliżu ambasady amerykańskiej. U stóp pomnika złożono tablicę z białego marmuru, na której wyryta jest prośba kombatantów francuskich do narodu amerykańskiego, w szczególności od kombatantów amerykańskich. W prośbie tej zwracają się b. uczestnicy wojny do swoich amerykańskich towarzyszów broni w imię wspólnej przelanej krwi za wolność i odwołują się do szlachetności narodu amerykańskiego, w chwili, kiedy święci 150-lecie swojej niepodległości, z prośbą, aby zrozumiał, że warunki układu waszyngtońskiego są poniżające dla zwycięskiego narodu amerykańskiego. Kombatanci francuscy wyrażają przekonanie, że inicjatorem układu waszyngtońskiego i głównym czynnikiem uporu nie jest naród amerykański, ale maklerzy giełdowi i czarna finansjera, która ciągnie zyski z wspólnie przelanej krwi amerykańskej i francuskiej.

Demonstracja odznaczała się powagą i zwrarodu amerykańskiego i do solidarności żołnierrod uamerykańskiego i do solidarności żołnierskiej kombatantów amerykańskich. Manifestanci utrzymywali sami porządek na ulicach i strzegli ambasady amerykańskiej, aby nieobliczalne żywioły nie skorzystały ze sposobności i nie wywołały niepożądanych zajść. Sami też szybko załatwili się z jakąś grupą, która usiłowała wystąpić wrogo przeciwko kilku Amerykanom, objeżdżającym Paryż samochodem.

Pozatem wydarzył się jeden tragiczny wypadek. Jakiś prywatny samochód wjechał w grupę ociemniałych w czasie wojny żołnierzy, którzy brali udział w pochodzie. Samochód przewrócił jednego ociemniałego i wlókł go kilka metrów. Przechodnie oburzeni tem, pobili szofera.



B. DYKTATOR PORTUGALJI GENERAŁ DE COSTA.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA WĘGIERSKA, która bawiła niedawno w Krakowie, po zwiedzeniu Warszawy i Wilna, opuściła Polskę, udając się przez Łotwę i Estonję do Finlandji.

SUBWENCJA RZĄDOWA DLA TEATRU BOGUSŁAWSKIEGO. Wielkie zadowolenie wywołała wiadomość, że rząd zamierza w połowie lub nawet w całości subwencjonować teatr Bogusławskiego. Nie jest wykluczonem, że kierownikami dramatycznymi i dyrektorami tego teatru będą dotychczasowi panowie.

ZAMORDOWANIE DYREKTORA FABRYKI. Z Łodzi donoszą: Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w fabryce Braci Dobranieckich jeden z robotników zredukowanych, niejaki Jabłoński, dobył rewolweru i dwoma strzałami celnemi zabił jednego ze współwłaścicieli fabryki Józefa Dobranieckiego. Natychmiast zaalarmowano policję i władze śledcze, które przybyły na miejsce zbrodni i Jabłonskiego aresztowały.

NOWA KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI PRZEWORSK—ROZWADÓW. W sobotę po południu wydarzyła się na linji kolejowej Przeworsk—Rozwadów katastrofa, która na szczęście pozostała bez groźnych skutków. Pociąg towarowy, zbliżający się do Łańcuta w pobliżu stacji Grodzisko, nagle wykoleił się, przyczem dwa tylne wagony zleciały z toru i doznały poważnego uszkodzenia. Jak się okazało, przyczyną wykolejenia było zepsucie się zwrotnicy na stacji w Grodzisku.

DWIE OFIARY KĄPIELI. Z Pomorza donoszą, że podczas kąpania się w kanale obrzańskim w Komanicy, pow. Wolsztyn, utonął 10-letni chłopiec. Siostra jego, 14-letnia, widząc go tonącego, wskoczyła za nim, lecz także znalazła śmierć w nurtach. Są to dzieci Franciszka Tomaszyka z Kopanicy.

POLSKIE NAZWY ULIC W PRADZE. — „Dziennik Cieszyński“ donosi, że prezydent m. Pragi czeskiej, dr Baxa, zawiadomił listownie prezydenta miasta Warszawy, że władze samorządowe miasta Pragi, powodując się sympatją do Polski i celem jej zadokumentowania, uchwaliły przemianować dwie ulice w Pradze, nadając jednej z nich nazwę ulicy Polskiej, drugiej ulicy Warszawskiej.

RUCH PRZYJEZDNYCH W GDAŃSKU. W ciągu roku ubiegłego na obszarze Gdańska przebywało ogółem 125.000 obywateli obcych, bądź to w sprawach handlowych, bądź kuracyjnych. Ten ożywiony ruch cudzoziemców przysporzył finansom gdańskim co najmniej 10 mil. guldenów, nie licząc korzyści, uzyskanych przez handel, rzemiosła i t. d. Pierwsze miejsce w ruchu obcych zajmują obywatele polscy.

PROPAGANDOWY FILM SOWIECKI. Donoszą z Berlina iskrowo: Na żądanie licznych miast, władze cenzuralne ministerstwa spraw wewnętrznych zabroniły wyświetlania w całych Niemczech propagandowego filmu sowieckiego „Potemkin“.

Z CEBULĄ W USTACH. Gospodarzowi z pod Wilanowa, Potrzebińskiemu, wiozącemu jarzyny na targ do Warszawy, porwał złodziej z wozu worek cebuli i uciekł przez plot do pobliskich ogrodów. Poszkodowany puścił się w pościg, gdy jednak dogonił złodzieja, ten dobył noża i zagroził wieśniakowi śmiercią. Potrzebiński przerażony ukląkł i zaczął się modlić, z czego skorzystał złodziej, przywiązał wieśniaka do drzewa, poczem wybrawszy z worka największą cebulę, wtłoczył mu ją do ust i pozbawiwszy go w ten sposób możności wydawania głosu, uciekł z łupem. Przechodzący policjant, zobaczywszy wóz bez właściciela, znalazł go po godzinnem szukaniu i uwolnił od więzów i od cebuli. Złodzieja schwytano.

PODRÓŻE STALINA ZA GRANICĄ. Z Moskwy donoszą, że Stalin, faktyczny przywódca partji komunistycznej i następca Lenina, wyjechał za granicę w towarzystwie dwóch członków komitetu centralnego III. Międzynarodówki. Stalin udaje się do Wiednia, gdzie odbędzie naradę z przedstawicielami europejskich sekcyj III. Międzynarodówki. Z Wiednia Stalin ma pojechać do Holandji.

KOKAINIZM WŚRÓD DZIECI W ROSJI. Donoszą z Moskwy: Prasa sowiecka podaje daty statystyczne, otrzymane przy badaniu dzieci ulicznych w Moskwie przez specjalną komisję, utworzoną przez komisarjat opieki społecznej. Według tych danych, na 102 dzieci tylko dwoje nie paliło, nie piło i nie używało kokainy. Stwierdzono, że przeszło 80 procent dzieci oddaje się nałogowo kokainie, przyczem niektóre z tych dzieci zaczęły używać kokainy w wieku niżej 10 lat.

GWAŁTOWNA BURZA. Z Budapesztu donoszą iskrowo: Dzisiejszej nocy ponad gminą Xaeszent Laszko przeciągnęła straszliwa burza połączona z oberwaniem chmury. Masy wód spłukały wszystkie zasiewy, drzewa, krzewy, płoty. Zawaliło się 28 domów, z czego 16 zostało zupełnie zniesionych z powierzchni ziemi.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM WĘGIERSKIM. Z Budapesztu donoszą: W dniu wczorajszym rozpoczęła się tu przed sądem karnym rozprawa przeciw komisarzowi ludowemu na Węgrzech Rakosy'emu i 54 towarzyszom. Jak wiadomo, Rakosy po upadku dyktatury proletarjatu, zbiegł do Rosji, skąd potem powrócił w roku ubiegłym do Budapesztu, aby wszcząć ponowną akcję na rzecz dyktatury proletarjatu. Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie. Powołano wielu świadków.

TELEGRAMY

Czy nastąpi zmiana na stanowisku wojewody poznańskiego?

Poznań, 13 lipca (AW). W tutejszych kołach politycznych omawia się nadal sprawę **ewentualnej zmiany na stanowisku wojewody poznańskiego.** W kołach NPR. wymienia się jako kandydata **posła Ciszaka**, za którym oświadczył się podobno klub niemiecki. W kołach lewicowych lansowane są nazwiska **dra Włodzimierza Seydlitza** i dyrektora związku Obrony Kresów Zachodnich **Korzeniowskiego.** Natomiast koła umiarkowane twierdzą, iż kwestja zmiany wojewody **przestała być aktualną i że p. wojewoda Bniński pozostanie na swojem stanowisku.**

Partja Pracy w Poznaniu

Poznań, 13 lipca (AW). Utworzył się w Poznaniu Komitet Organizacyjny Partji Pracy w liczbie 5 osób, na czele którego stanęli pp. **Szklarz, Szproch i Dłużewski.** Uchwalono, aby do miesiąca przeprowadzić organizację koła poznańskiego Partji Pracy i powołać formalnie zarząd. Senator **Gaszyński** przedstawił na zebraniu program zarówno polityczny jak i ekonomiczno-finansowy. Plan finansowy sen. Gaszyńskiego streszcza się w tem, **aby wezwać społeczeństwo do walki o złotą podstawę pieniądza.** Plan ten uzyskał uznanie wśród obecnych.

Zgon prezesa najwyższej Izby kontroli państwa

Warszawa, 13 lipca (AW). Wczoraj o godz. 10 wieczór zmarł prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, **Żarnowski.**

P. Stanisław Srokowski dyrektorem departamentu polit. w M. S. Wewn.

Warszawa, 13 lipca (AW). Wobec odmowy przez p. Leona **Wasilewskiego przyjęcia mającego się utworzyć departamentu szefostwa politycznego,** stanowisko to objąć ma **wojewoda wołyński p. Stanisław Srokowski.**

Zmiany w armji

Warszawa, 13 lipca (AW). Rozeszły się pogłoski, notowane także przez niektóre dzienniki poranne, że gen. **Hubiszta** dowódca O. K. Toruń, ma **być przeniesiony na to samo stanowisko O. K. Brześć nad Bugiem.**

W dniu wczorajszym przed ministrem spraw wojskowych złożył raport dowódca O. K. X. Przemyśl, gen. **Fara.** Raport ten za treść posiadał sytuację w okręgu korpusu przemyskiego.

Atak prasy gdańskiej przeciwko van Hammelowi

Gdańsk, 13 lipca (PAT). Omawiając przyjazd p. Jansena, delegata Ligi Narodów, do Gdańska, organ nacjonalistyczny »Danziger Allg. Zietung« występuje przy tej sposobności **przeciwko komisarzowi Ligi Narodów p. van Hammelowi**, oświadczając, że zadaniem jego nie jest sprawa sprowadzania rzeczoznawców do Gdańska, **lecz pośrednictwo między Polską a Gdańskiem.** Van Hammel nie może się jednak mieszać do spraw wewnętrznych Gdańska.

Oświadczamy więc ponownie — pisze dziennik — **że van Hammel nie nadaje się na stanowisko wysokiego komisarza.** Zamiast zajmować się sprawami wewnętrznemi Gdańska, p. van Hammel powinien się raczej zająć zbadaniem szkód, wyrządzonych gospodarczo i finansowo Gdańskowi **przez złączenie Gdańska z Polską.**

Trzecie czytanie projektu zmian konstytucji w komisji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. **Komisja konstytucyjna Sejmu przystąpiło dziś do trzeciego czytania projektu zmian konstytucji.**

Po przyjęciu **terminu »rok budżetowy«, a przed głosowaniem nad artykułem, kasującym głosowanie proporcjonalne, podnoszącym cenzus wieku, oraz usuwającym nietykalność, pos. Niedziałkowski** w imieniu lewicy **sprzeciwił się stanowczo tym zmianom,** które zasadniczo przeinaczają cały ustrój, a nie były przewidziane w projekcie rządowym. Mowca **zapowiada ostrą walkę przeciw tym poprawkom** i zgłoszenie na plenum wniosku o ich skreślenie, oraz domaga się od rządu, aby w pełnej Izbie zajął **wyraźne stanowisko** co od zmian proponowanych.

Komisja pomimo tych zastrzeżeń **przyjęła wszystkie zmiany, uchwalone w drugiem czytaniu.**

Przy głosowaniu nad artykułem, dotyczącym **odpowiedzialności poselskiej,** referent pos. **Chaciński** zaproponował taką redakcję tekstu, któryby stanowił, że posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swą działalność **w samym tylko Sejmie.** Referent wychodząc z założenia, że i poza Sejmem może być działalność, wchodząca w **zakres wykonania mandatu poselskiego, wniósł o odpowiednie przeredagowanie tekstu,** któryby stwierdził, że **poseł nie może być pociągany do odpowiedzialności za swą działalność, wchodzącą w zakres wykonania mandatu poselskiego,** bez względu na to, czy dzieje się to w Sejmie, czy poza Sejmem.

Atoli propozycji referenta nie przyjęto, a tekst uchwalono w brzmieniu, przyjętem w drugiem czytaniu.

Tak samo **odrzucono poparwkę, domagającą się, aby nietykalność trwała przez cały czas sprawowania mandatu.** I to postanowienie przyjęto w brzmieniu, uchwalonem w drugiem czytaniu.

Następnie dyskutowano nad artykułem, normującym **sankcję przez utratę mandatu na** szkodę tego opsła, który uzyskał osobiście korzyści od rządu.

W głosowaniu nad zmianą art. 5 **powiększono okres 3-miesięczny,** wyznaczony w drugiem czytaniu na załatwienie budżetu **przez Sejm do 3 i pół miesięcy.** W ten sposób cały 5-cio miesięczny okres, wyznaczony dla załatwienia budżetu, zostaje rozdzielony w ten sposób: **3½ miesiąca dla Sejmu, 1 miesąc dla Senatu i 15 ostatnich dni dla ewent. ponownego rozważenia budżetu przez Sejm.**

Obrady trwają dalej.

Rząd podejmuje energiczną walkę z bezrobociem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. Wczoraj o godz. 6-tej wieczór odbyła się pod przewodnictwem premjera Bartla w pałacu ministrów **narada nad bezrobociem i planem jego zlikwidowania.**

W naradzie tej wzięli udział min.: **Klarner, Kwaitkowski, Broniewski, Młodzianowski, Romocki i Raczyński.**

Rozważono szereg projektów i uchwalono po uzyskaniu odpowiednich środków **podjęcie nergicznej walki z bezrobociem.** Zainteresowany problemem tym **Prezydent Rzeczypspolitej wyraził życzenie uczestniczenia w tej naradzie,** wobec czego dalszy ciąg narady odbędio się dziś o godz. 6 wieczór na Zamku pod Jego przewodnictwem.

Memorjał w sprawie rozbrojenia Węgier

Londyn, 13 lipca (PAT). Tel. Comp. Dyplomatyczny korespondent »Daily Telegraph« ogłasza **memorjał w sprawie rozbrojenia Węgier,** wręczony przed niejakim czasem przez rząd węgierski Radzie Ligi Narodów. Memorjał ten wywołał wówczas u przedstawicieli Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji **żywe protesty.** — Memorjał odpowiada na 7 pytań, postawionych przez Radę Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia Węgier i wysuwa odnośne wnioski. Do memorjału dołączonych jest 5 dodatków, **które zawierają porównania sił zbrojnych Węgier ze siłami zbrojnemi sąsiadów.**

Wniosek o postawienie gabinetu wiedeńskiego w stan oskarżenia

Wiedeń, 13 lipca (PAT). Klub posłów socjalno-demokratycznych zgłosił wniosek o postawienie gabinetu Ramecka w stan oskarżenia za to, że gabinet udzielił bez przyzwolenia parlamentu 60 mil. szylingów Centralnemu Bankowi Niemieckiemu.

Krassin jedzie do Londynu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ryga, 13 lipca. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił **wysłać ponownie Krasina od Londynu,** celem rozpoczęcia nowych rokowań i załagodzenia nieporozumień między Moskwą a Londynem.

Szczegóły strasznej katastrofy w Ameryce

Nowy Jork, 13 lipca (PAT). Eksplozje w Lake Denmark trwały w niedzielę przez całe popołudnie nieprzerwanie. Do terenu katastrofy nie można się było zbliżyć tak, że **wiadomości można było uzyskać jedynie przy pomocy samolotów.** Drugi olbrzymi skład amunicyjny **Picadilly wyleciał popołudniu w niedzielę również w powietrze.** Picadilly był trzecim z rzędu **największym na świecie magazynem.** Znajdowały się tam przeważnie granaty wielkiego kalibru. **Szkody obliczają na setki miljonów dolarów.**

Nowy Jork, 13 lipca. (PAT). (United Press). Wedle ostatnich wiadomości w **Doower trwają eksplozje w dalszym ciągu.** Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Oddział 220 marynarzy, który został wysłany na miejsce katastrofy, mógł się zbliżyć tylko bardzo ostrożnie, kryjąc się poza wzgórzami. Zbliżenie się utrudniają **olbrzymie kłęby dymu i częste eksplozje granatów.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 13 lipca. Chwilowe uspokojenie się wiatrów umożliwiło dotarcie do miejsca katastrofy i pogrzebanie zabitych. Znaleziono przy tem nowych rannych. **Wojska przeszukują teren katastrofy. Liczby ofiar dotychczas nie ustalono.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 13 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja zwyżkowa. W dalszym ciągu cieszą się silnym pokupem papiery cięższe, jak Górka, Zieleniewski, Chodorów i Chybie. Reszta papierów bez zmiany. Do tej pory bez transakcyj. Kursa nieco wyższe, niż wczoraj.

Na pogiełdziu zainteresowanie dla Jaworzna, Gazów Wschodnich, Lokomotyw silne przy tendencji mocnej. Małe ilości towaru. Do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana. Wczoraj wieczorem kurs dolara uległ zwyżce, przy silniejszem zainteresowaniu dochodzą do 9.38. Dzisiaj rano rozpoczął od 9.37, później stopniowo obniżał się pod wpływem silniejszej i małem stosunkowo zainteresowaniem. Około południa kształtował się 9.30—9.32 przy tendencji spokojnej i wielkich obrotach.

Bankowo 9.30 towar, we Lwowie 9.29 towar nieoficjalnie, bankowo 9.25—9.30 w Warszawie 9.28—9.30 nieoficjalnine, bankowo 9.32 w Katowicach 9.25. Na wszystkich giełdach tendencja na ogół utrzyman w nastroju spokojnym w zainteresowaniu i obrotach małych. — Wczoraj zwyżka panowała jedynie w Krakowie, reszta giełd nien zareagowała na nią.

Bank Polski płaci w dalszym ciągu 9.15 za gotówkę, za czeki 9.20.

Wiedeń, 13 lipca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 440, Nafta 108, Karpaty 93. Tendencja mocniejsza.

Prawda o górnośląskim przemyśle górniczo-hutniczym

Pod powyższym tytułem zaczęła się ukazywać w lwowskiem „Czasopiśmie Technicznem“ niezwykle interesująca praca uczonego geologa dra Walerego Łozińskiego.

Autor znający równocześnie z praktyki sprawę górnośląską, gdyż przez długi czas pracował na jednym z naczelnych stanowisk w t. zw. „Berg und Hüttenmömischer Verein“, centralnej organizacji przemysłu górniczo-hutniczego G. Śląska, ujmuje całe zagadnienie górnośląskie w sposób szczery, jasny a zarazem fachowy, dochodząc do niezwykle ciekawych wyników. Całość pracy składać się będzie z 7 rozdziałów, z których pierwsze dwa ukazały się już w druku, a to rozdział I. p. t.: „Djagnoza i prognoza“ w Nrze 12, wymienionego czasopisma z dnia 25 bm., oraz rozdział II. p. t.: „Mechanizm, czy organizm‘ w Nrze 13. Nastąpią dalsze rozdziały II. „Za kulisami“, IV. „Ile i komu płacimy za węgiel“? i od V.—VII. „O stanowisko rządu wobec przemysłu“. Praca uczonego polskiego obala wiele fałszywych mnienian, krążących w polskiej opinji publicznej, a dotyczących przemysłu górnośląskiego, a przedewszystkiem wykazuje bezsensowność zarzutu jakoby przemysł górnośląski zamierał na skutek przyłączenia tej dzielnicy do Polski, gdyż dr Łoziński wykazuje, że niedomagania w tym przemyśle spowodowane są organicznemi jego wadami, które tylko w drodze odpowiedniej amputacji dałoby się usunąć.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 21.

1) Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków niewypłacania przez kluby kosztów podróży sędziom delegowanym na zawody, zwraca się uwagę, że kluby, które nie wypłacą sędziom należnych im djet sędziowskich bezpośrednio po rozegraniu zawodów, będą surowo karane.

2) Zniesiono suspenzję T. S. Bochnia z dn. 8 lipca, K. S. Urania z dniem 6 lipca, T. S. Wirginja Sosnowiec z dniem 5 lipca, R. K. S. Wolność z dniem 4 lipca b. r., ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 20.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR 17.

1) **Ukarano:** Kubistego Henryka z K. S. Resovia dwumiesięczną dyskwalifikacją za znieważenie gracza na zawodach Resovia—Samson Rzeszów w dniu 13 czerwca b. r.

Boryczkę Edwarda z K. S. Tarnovia dwumiesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Kraków-Tarnów w dniu 9 maja b. r.

Jachimka Władysława z K. S. Tarnovia dwutygodniową dyskwalifikacją i

Ptaka Stanisława z K. S. Cracovia jednotygodniową dyskwalifikacją za nieodpowiednie zachowanie się na zawodach Kraków—Tarnów w dniu 9 maja b. r.

Grabowskiego Jana z K. S. Naprzód Dąbrowa Górnicza sześciomiesięczną dyskwalifikacją, oraz usunięciem na zawsze od sprawowania funkcji kapitana drużyny, za gwałtowne stawianie oporu zarządzeniom sędziego i nakazanie drużynie zejścia z boiska w czasie zawodów Sarmacja—Naprzód w dniu 6 czerwca b. r.

K. S. Naprzód w Dąbrowie Górniczej grzywną w kwocie zł 30 za zejście drużyny z boiska w czasie zawodów Sarmacja—Naprzód w dn 6 czerwca b. r.

Przybylskiego Józefa z K. S. Brynica sześciotygodniową dyskwalifikacją za wprowadzenie w błąd sędziego przez fałszywe podanie nazwiska na zawodach Arja—Brynica w dniu 22 czerwca b. r.

Sowałę Ignacego z Częstochowskiego K. S. ośmiotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Makkabi Sosnowiec—Czestochowski K. S. w dniu 14 marca b. r.

Wolskiego Antoniego z Częstochowskiego K. S. sześciotygodniową dyskwalifikacją za namawianie graczy do brutalnej gdy na zawodach Makkabi Sosnowiec-Częstochowski K. S. w dniu 14 marca b. r.

Schustermana Jakóba z K. S. Warta Częstochowa dwutygodniową dyskwalifikacją oraz usunięciem na jeden rok od sprawowania funkcji kapitana drużyny, za nieodpowiednie zachowanie się wobec sędziego na zawodach Warta Częstochowa—Sosnowiec w dniu 7-go marca b. r.

Zguda Stanisława z R. K. S. Wolność trzytygodniową dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji od dnia 7 lipca 1926 r., za krytykowanie rozstrzygnięć sędziego na zawodach Wolność-Patria w dniu 27 czerwca b. r.

2) **Zasuspendowano:** Czeladzki K. S. w Czeladzi i R. T. S. Tur w Sosnowcu aż do czasu wpłacenia do Kasy Kierownictwa Podokręgu Sosnowieckiego należytości przypadających sędziom w myśl komunikatu Kier. Podokręgu Nr 11, punkt 2 z dnia 9 maja b. r. i Nr 17, punkt 2 z dnia 13 czerwca b. r.

K. S. Brynica w Czeladzi aż do czasu wpłacenia do Kasy Kier. Podokręgu Sosnowieckiego należytości przypadających sędziom w myśl komunikatu Kier. Podokręgu Nr 11, punkt 2 i Nr 17, punkt 2, oraz wyrównania pretensji T. S. Wirginja w myśl komunikatu Kier. Podokręgu Nr 5, punkt 4 z dnia 28 marca b. r. i Nr 11, punkt 3 z dnia 9 maja b. r.

K. S. Naprzód w Dąbrowie Górniczej do czasu wpłacenia T. K. O. w Sosnowcu kwoty zł 15 w myśl komunikatu Kier. Podokręgu Nr 8, punkt 6 z dniem 18 kwietnia b. r. i Nr 16, pkt. 2 z 6 czerwca b. r.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT NR 24.

1) Zatwierdza się skład Kierownictwa Podkolegjum w Bielsku: pp. Rosenfeld Zygmunt, jako przewodniczący, Gabrysz Alfred jako zastępca, Kolodziej Juljan jako sekretarz, Schimke Karol, bez mandatu.

2) Na wniosek Podkolegjum w Bielsku interpretuje się par. 6) B) regulaminu podokręgu strona 12 w ten sposób, że przewodniczący względnie jego zastępca mogą zarazem piastować funkcje referenta kwalifikacyjnego.

3) Przyjęto w poczet członków sędziego p. Olejczyka Mieczysława z lwowskiego O. K. S.

4) Ponieważ Zarząd uzyskał boisko na treningi wzywa się wszystkich tych członków, którzy mają zamiar uczęszczać na treningi, by zgłosili się w sekretarjacie, gdzie otrzymają bliższe informacje. Treningi będą odbywały się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i piątki od godziny 5—7 po południu na boisku Cracovii.

5) Coraz częściej zdarza się, że p. sędziowie wystosowywują różnego rodzaju pisma urągające pod względem formy wszelkim wymogom taktu i powagi, jaką Zarząd od wszystkich członków wymagać musi. Zwraca się przeto uwagę, iż w razie gdyby wpłynęło na przyszłość jakiekolwiek pismo nieodpowiednie pod względem formalnym będzie zwrócone bez załatwienia merytorycznego.

6) Zwraca się uwagę, iż wstęp do lokalu mają tylko ci członkowie, którzy są wezwani do przesłuchania, lub też mają osobiste sprawy do załatwienia w sekretarjacie. Przebywanie w lokalu w czasie godzin urzędowych lub też posiedzeń, jest ze względu na szczupłość lokalu zakazane.

7) Wzywa się na najbliższe posiedzenie pp. sędziów Schneidera Maksymiljana i Sternberga Zygmunta.

WYŚCIG KOLARSKI KRAKÓW—ZAKOPANE. W dniu 11 b. m. odbył się drugi z rzędu wyścig górski urządzony przez Z. K. S. Makkabi na linji Kraków—Zakopane, który miał na celu wypróbowanie sił w terenie górskim obesłany został licznie przez kluby z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Białej, Oświęcimia i Zakopanego. Zgłoszonych było 42 zawodników, startowało 27, bieg ukończyło 16. Start z rogatki mogilańskiej o godzinie 8.32 rano. Pierwszy z zawodników przybył o godzinie 1.36.

Wynik biegu: 1) Piotrowicz (Cracovia) w czasie 4 godz. 58 min. 35 sekund; 2) Chyłko (Cracovia) 5.6:46; 3) Czech Władysław z Sokoła zakopiańskiego startujący w barwach Cracovii 5:16:4; 4) Barzycki K. C. M.; 5) Kizel, Hasmonea, Lwów; 6) Gronczewski (W. T. C.); 7) Duszyński (W. T. C.); 8) Tarnawa (Sokół bialski); 9) Krobot (Cracovia); 10) Grejzar (Sokół zakopiański), startujący w barwach Cracovii; 11) Milczyk (Legja, Kraków); 12) Malarz (Cracovia); 13) Blumenkranz (Makkabi); 14) Sterngas (Makkabi); 15) Rudek (Kraków); 16) Wolwender. Wyniki zawodów dobre wziąwszy pod uwagę fatalny teren. Nieomal, że do końca prowadził Chyłko, jednakże w Poroninie osłabł, wskutek czego Piotrowicz, który szedł drugi bije go o 8 min. Zawodnikom rozdano liczne nagrody w kawiarni Trzaski po południu. Publiczność żywo oklaskiwała wspól zawodników, przybywających do mety.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE w pływalni w Parku krakowskim odbędą się w dniu 24, 25 i 26 lipca. Będą one największą atrakcją tegorocznego sezonu pływackiego. Polski Związek Pływacki, który urządza tę imprezę, zdecydował się na duże ofiary materjalne, aby nasi zawodnicy znaleźli sposobność zmierzenia się z najlepszymi siłami naszych sportowych sąsiadów. W szczególności więc zaangażowana została drużyna pływacka budapeszteńskiego M. A. C., która rozegra podczas zawodów cały szereg matchów w piłkę wodną z naszymi zespołami. Ponadto toczą się rokowania z jedną z najlepszych drużyn pływackich w Pradze i jak się dowiadujemy przybycie dziesięciu zawodników z Pragi jest zapewnione.

Program zawodów rozłożony na trzy dni przewiduje cały szereg wyścigów wodnych i konkursów w skokach ta kdla pań, dla panów jak i dla młodzików, ponadto w każdy dzień zawodów odbywać się będzie kilka spotkań w waterpolo i to tak drużyn krajowych zesobą, jak i drużyn zagranicznych z naszymi zespołami klubowemi lub teamami kombinowanymi.

Bliższe szczegóły zawodów podane zostaną niebawem. Jak dowiadujemy się, Polski Związek Pływacki zlecił techniczną stronę organizacji zawodów tutejszemu Akademickiemu Związkowi Sportowemu.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKEGO, które miały się odbyć w dniach 10 i 11 b. m. zostały przełożone i odbędą się w dniach 24—26 b. m. równocześnie z urządzić się mającymi w tych terminach zawodami międzynarodowemi.

WSPANIAŁE WYNIKI PRACY SPORTOWEJ K. S. CRACOVIA. Rzetelna i właściwie pojęta praca sportowa w jednym największych klubów sportowych Polski K. S. Cracovii przyniosła mu wspaniałe sukcesy. I tak w ciągu krótkiego okresu czasu trzy sekcje tego klubu zdobyły laury mistrzowskie. Mianowicie sekcja kolarska dzięki znakomitym kolarzom Łazarskiemu, Garleyowi i inn. zdobyła kolarskie mistrzostwo Polski.

Sekcja piłki nożnej zdobyła mistrzowstwo okręgu nie tracąc ani jednego punktu przy stosunku bramek 46:11 i będąc najopważniejszym pretendentem do tytułu mistrza Polski, a wreszcie sekcja lekkoatletyczna wychowawszy liczny zastęp pierwszorzędnych sił zdobyła bezkonkurencyjnie mistrzostwo, swego Okręgu.

Diarjusz ekonomiczny

— **Decydująca faza rokowań handlowych polsko-niemieckich** rozpocznie dnia 19 b. m., w którym to dniu omówione będą ostatecznie najważniejsze kwestje.

— **Strajk w białostockim przemyśle włókienniczym** wybuchł onegdaj, na tle żądań robotników podwyżki w wysokości 37 proc.

— **Cena zapałek monopolowych została obniżona** na skutek interwencji min. skarbu przez spółkę akc. dla eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego z 310 na 260 zł za skrzynię.

— **Zniżka cen węgla górnośląskiego o 10%** nastąpi w dniach najbliższych w wyniku konferencji między rządem a przemysłowcami górnośląskiemi.

— **Nadwyżka wywozu nad przywozem w czerwcu b. r.** jak wykazują tymczasowe obliczenia bilansu handlowego wynosiła około 80 mil. zł, a to głównie dzięki wywozowi węgla, którego wywieziono w tym miesiącu 1 i pół mil. ton.

— **Ceny benzyny we Lwowie w handlu detajlicznym uległy znacznej zniżce,** gdyż obecnie sprzedaje się benzynę o 740 po 65 gr za litr, gdy przed dwoma tygodniami po 75 gr. Zniżka nastąpiła wskutek konferencji firm naftowych nie należących do kartelu.

Informacje przemysłowe i handlowe

STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Liczba bezrobotnych w Polsce w okresie od 29 maja do 26 czerwca b. r. zmniejszyła się w przybliżeniu o 13 tys. 508. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się na terenie działania P. U. P. P. w następujących okręgach: Płock 284, Ciechanów 372, Włocławek 500, Łódź 3.977, Piotrków 325, Częstochowa 450, Kielce 142, Ostrowiec 55, Sosnowiec 427, Radom 772, Lublin 990, Białystok 395, Biała 1.313, Stanisławów 240, Tarnopol 405, Drohobycz 54, Przemyśl 235, Baranowicze 290. Równe 76, Brześć nad Bugiem 115, Wilno 167, woj. Śląskie 855, Bydgoszcz 419, Ostrów 775, Poznań 557, Toruń 649, Grudziądz 130, Wejherowo 184, Tczew 202.

Natomiast wzrosła na terenie następujących P. U. P. P.: Warszawa 860. Ziemski 336, Kalisz 85 Siedlce 373, Grodno 136, N. Sącz 29, Lwów 40. Ponadto w czerwcu uległa zmianie liczba robotników częściowo pracujących w ten sposób, że nastąpił wzrost liczby pracowników pracujących 2 dni w tygodniu o 1.474 osób, 4 dni w tygodniu o 10.418, 5 dni o 5.361, natomiast spadek liczby pracowników pracujących 1 dzień w tygodniu o 1.913, 3 dni w tygodniu o 220 osób.

Naogół na rynku pracy nastąpiła dalsza poprawa z wyjątkiem grup hutniczej i umysłowo pracujących.

Z TARGÓW ŻELAZA I METALI. Cena wszystkich gatunków żelaza ma być podniesiona z dn. 15 b. m. o 10—15%. Hurtownicy otrzymują od fabryk 1½—4% rabatu. Ruch jest ożywiony szczególnie na prowincji. Obroty w dziale narzędzi rolniczych, artykułów i narzędzi budowlanych bardzo wielkie. Huty żelazne eksportowały poważne partje rur, stali i żelaza stabowego do Rumunji. Ostatnio musiały one obniżyć ceny ponieważ Czesi zaczęli gwałtownie konkurować.

NA TARGACH NACZYŃ EMALJOWANYCH. panuje w chwili obecnej ruch mały. Tranzakcje zagraniczne ustały prawie zupełnie. Największymi dostawcami na rynku warszawskim są fabryki Wulkan, Silesia i Olkusz. Sprzedają one teraz z rabatem sięgającym 40%. Warunki sprzedaży: 20% gotówką, reszta w trzymięcznych wekslach.

BILANS HANDLOWY WŁOCH BIERNY. Bilans handlowy włoski za okres pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego wypadł niepomyślnie, eksport bowiem przedstawia wartość 6.634,350.000 lirów, podczas, gdy import wynosi 11.600,750.000 lirów. Deficyt 4.966,400.000 lirów jest o 231 milj. wyższy od deficytu zeszłorocznego.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O PODWYŻSZENU TARYFY OSOBOWEJ. Niektóre dzienniki podały wiadomość o zamierzonej podwyżce kolejowej taryfy osobowej o 25%. Wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, gdyż w min. kol. nietylko że nie było mowy o takiej podwyżce, ale przeciwnie min. stara się o utrzymanie taryfy na dotychczasowym poziomie.

POPRAWA SYTUACJI PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. Stan uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi poprawił się w ciągu czerwca i redukcja w przemyśle bawełnianym wyraża się obecnie cyfrą 14.5%, a w przemyśle wełnianym 10.15%, przeto w porównaniu z poprzednim okresem poprawa wynosi w przemyśle wełnianym około 1%, a w przemyśle bawełnianym 1½%. Ze znaczniejszą poprawą w przemyśle tak w Łodzi, jak i na prowincji należy się podobno liczyć w sierpniu, w związku z rozpoczęciem produkcji na sezon zimowy.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU DO ANGLJI. Rząd angielski zezwolił na przywóz do W. Brytanji: 1) kiszek do wyrobu kiełbas; 2) szczeciny świńskiej i 3) włosia krowiego i koziego z tem, że angielskie ministerstwo rolnictwa i rybołóstwa będzie wydawało specjalne pozwolenia na wyładowanie powyższych produktów. Zwraca się przytem uwagę na warunek postawiony przez rząd angielski, aby do każdego ładunku kiszek do wyrobu kiełbas, importowanych do Anglji po 1 lipca r. b. dołączać świadectwo, podpisane przez upoważnione do tej czynności miejscowe władze rządowe, stwierdzające, że przeznaczone do eksportu kiszki, podlegały procesowi solenia conajmniej 14 dni przed wysłaniem do Anglji. Świadectwo takie musi być obowiązkowo wystawione przez odnośne władze rządowe tego okręgu, w którym kiszki te zostały spreparowane.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL HANDLU MIEDZIĄ. Po długich trwających więcej jak pół roku rokowaniach ostatecznie zawarty został międzynarodowy kartel miedzią, który zaczął swoje czynności w dniu 1 lipca b. r. Głównym celem tej organizacji jest nie ograniczenie produkcji i podział rynku a tylko sprzedaż miedzi o wyznaczonych cenach i usunięcie kosztownego pośrednictwa przez odprzedaż miedzi wprost od producenta konsumentowi. Cenę miedzi będą ustanawiane przez placówkę kartelową w Brukseli. Dzisiaj głównym dostawcą miedzi są Stany Zjednoczone, produkcja miedzi w tym kraju wzrisła i dzisiaj eksport tejże wynosi 60 procent wytwórczości, kiedy przed wojną wynosił tylko 40 procent. Cena miedzi obniżyła się obecnie do poziomu niższego, niż był przed wojną i kartel ma za zadanie podnieść ceny. Dziś poza kartelem stoją tylko dwie kopalnie i posiadacze starego łomu miedzianego.

Anegdoty z życia Bernarda Shawa

Frank Havris, wydawca gazety „Saturday Review“, w której recenzentem teatralnym był Bernard Shav, opowiada, że dyrektorzy teatralni nie byli zeń zadowoleni. Raził ich jego ubiór i jego zachowanie. Twierdzili, że Shaw jest w teatrze niemożliwy.

„Przychodzi często do teatru w ubraniu najzwyczajniejszem, przyczem wygląd jego jest okropny powiedział jeden z dyrektorów do Franka Havris‘a.

„Powinieneś Pan Bogu dziękować, że on wogóle odwiedza pański teatr“ odpowiedział tenże. „Rzec jasna, że ani mi się śni go pouczać, jak się ma ubierać“.

„Najgorsze to jest to mówił w dalszym ciągu dyrektor, „że śmieje się w niewłaściwem miejscu. Straszne to jest, gdy któryś z artystów, będący ulubieńcem publiczności powie coś patetycznego lub sentymentalnego, a duża postać w szarem ubraniu w jednym z pierwszych rzędów krzeseł, wyciąga swe długie nogi i śmieje się do rozpuku“.

„Znam to“ odpowiedział wydawca „śmieje się, a najgorsze jest to, że wszyscy się śmieją, gdy Shav zwraca w ten sposób uwagę publiczności na bezwiedny komizm waszych przedstawień teatralnych“.

Pewnego razu jeden z dyrektorów teatralnych zwrócił uwagę Shawowi, że nie powinien przychodzić do teatru w zwyczajnem ubraniu. Słysząc to Shaw, zamierzał zdjąć swą marynarkę.

„Nie, nie “ rzecze dyrektor „sądzę, że powinien pan tak ubierać się jak i inni ludzie.

Shaw spojrzawszy na rzędy pełne nawpół ubranych dam, powiedział: „Nie mam wcale zamiaru, zdjąć koszuli, aby dostosować się do pańskiej publiczności i opuścił teatr.

Potem zajściu prosił swego wydawcę, by dlań kupował bilety wstępu, mówiąc: „Nienawidzę kart recenzyjnych, sądzę, że już z tego samego powodu należy być przychylnie usposobionym, a nie chciałbym tym ludziom być wogóle zobowiązanym“.

Oskar Wilde wyraził się o Shawie, że: „niema on żadnego wroga na świecie, ale też żaden z pośród jego przyjaciół go nie lubi“.

Shaw mawiał o sobie, że swe wykształcenie i wychowanie zawdzięcza tym okolicznościom, że licząc lat 14 opuścił samowolnie szkołę i nie zmarnował swego życia na uczeniu się z podręczników szkolnych i w wypracowaniu zadań szkolnych.

Jak Shaw sam opowiadał, bankier jego był pełen podziwu dla niego, nie dlatego, że jako pisarz dramatyczny dużo zarabiał, ale dlatego, że umiał oszczędzać, a coś podobnego nie spotkał jeszcze w swem życiu u żadnego autora.

I. S.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 12 lipca 1926 r.

Akcje:	
Bank Spółek Zarobkowych	4·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Zieleniewski	10·20
Górka	9·00
Chodorów	65·00
Chybie	4·00

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 12 lipca 1926 r.

Akcje:	
Bank Polski	65·00—66·25
Elektrownia Dąbrowa	0·12
Bank Zachodni	0·80
Siła i światło	0·19—0·17—0·18
Cegielski	5·50
Ortwein	0·08
Częstocice	0·70—0·71—0·68
Chodorów	4·00
Cukier	1·90—1·85—1·95
Wysoka	2·50
Łazy	0·10
Węgiel	48·00
Nobel	1·51—1·60
Lilpop	0·62—0·60—0·61
Modrzejów	2·10—2·35—2·30
Norblin	0·83—0·81
Ostrowieckie	4·45—4·69
Parowozy	0·17
Rudzki	0·80—0·83—0·82
Ursus	0·65
Starachowice	1·01—1·03
Zawiercie	6·25
Żyrardów	8·00
Borkowscy	0·60—0·63—0·60
Syndykat rolniczy	0·85
Haberbusch	5·15—5·25
Spirytus	1·20

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.